

W tej nadziei oczekuję jak najpomyślniejszej odpowiedzi i jeśli być może jak najrychlej.

Proszę przy tej sposobności przyjąć, Najprzewielebniejszy Pasterzu wyrazy najwyższego mego szacunku i czci najgłębszej z jakimi mam zaszczyt zostawać Miłości Waszej, *Illustrissime ac Reverendissime Domine*, najpokorniejszy w Chrystusie Panu syn i sługa X. Piotr Semeneńko; Róma, via Paolina, 30. 30 czerwca 1865."

ADAM VETULANI

NAD TRUMNĄ KS. PROFESORA TADEUSZA GLEMMY

W głębokiej żalobie żegna Akademia Umiejętności w Krakowie współpracownika swej Komisji Historycznej, członka-korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii śp. ks. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusza Glemmę. Śmierć jego to dla Akademii i dla całej polskiej nauki historycznej cios szczególnie dotkliwy. Z jego śmiercią ubył z naszego grona najwybitniejszy współczesny znawca przeszłości dziejów Kościoła katolickiego w szczególności zaś Kościoła polskiego. Ks. prof. Glemma ukochany uczeń i następca na katedrze koryfeusza naszej nauki historycznej księdza rektora Jana Fijałka, rozwinął pod okiem mistrza swój talent badawczy i nauczył się rzetelności naukowej. Już w jednej ze swych pierwszych prac — ogłoszonej w *Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności* (w r. 1928) o stanach pruskich i biskupie chełmińskim Piotrze Kostce wobec drugiego bezkrólewia, — cichy, zamknięty w sobie, nieskory do błyszczenia swą głęboką wiedzą, ksiądz Tadeusz Glemma pokazał łwi pazur dojrzałego badacza, ucznia godnego swego mistrza. Zadziwiał także gruntownym przygotowaniem filologicznym nabytym w chełmińskim gimnazjum i w pelplińskim seminarium duchownym. Predystynowało go ono na wytrawnego wydawcę, co skłoniło Akademię do wysłania go w charakterze stypendysty dla zbierania cennych materiałów źródłowych w Archiwum Watykańskim. Imponował wszechstronną znajomością bogatego polskiego materiału archiwalnego z wieków XVI i XVII, bystrością w jego wykorzystywaniu, ostrożnością w jego interpretowaniu, wreszcie rzetelnością wszystkich swych konstrukcji naukowych.

Dwa były zagadnienia, które skupiły jego główne zainteresowania: dzieje katolickiego Kościoła polskiego w wiekach XVI i XVII, w okresie krzewienia się protestantyzmu, w okresie ideologicznych i politycznych zmaganiań naszego Odrodzenia, — oraz dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, szczególnie

w epoce nawożytnej. On, rodem z dalekiego od Krakowa, polskiego Pomorza, uczeń, doktor, docent i profesor *Almae Matris Jagiello-nicae*, całym sercem jej wdzięczny za wiedzę, którą mu dała, go-rąco był do niej przywiązany. Jako długoletni profesor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i znawca jego dziejów dobrze wiedział, że Wydział ten chociaż nie pierwszy powstał w jego łonie był rzetelną kuznią polskiej nauki teologicznej i szkołą polskiego patriotyzmu. Wiedział że jego profesorami i rektorami Uniwersytetu byli głośni obrońcy praw polskich w walce z Krzy-żakami: Stanisław ze Skalmierza czy Paweł Włodkowic. Głęboki znawca dwudziestu wieków istnienia Kościoła, wiedział dobrze, że niejedne już spadały na ten Kościół trudności. Toteż jeszcze ofiar-niej oddał się nauce, jeszcze ofiarniej pracował, nie szczędząc swych sił i zdrowia, by na tysiąclecie katolicyzmu Polski ofiarować naszemu społeczeństwu dzieło o dziejach Kościoła polskiego w wie-kach XVI i XVII. Z pewnością uczniowie śp. księdza Tadeusza Glemmy nie pozwolą, by zmarnował się wysiłek jego wieloletniej pracy badawczej, w którą tyle włożył swego trudu i umiejętności. Nikt jednak nie potrafi go dzisiaj zastąpić, a można wątpić czy łatwo da się w najbliższej przyszłości wykształcić mistrza jego miary. Dlatego z wielkim bólem i z szczególną troską, Akademia Umiejętności, żegna świętej pamięci księdza profesora Tadeusza Glemmę i w głębokiej żałobie skłania się nad jego trumną.

BOLESŁAW ZYNDĄ

OBJAWIENIA W LOURDES i związane z nimi wydarzenia w piśmiennictwie polskim

BIBLIOGRAFIA

WSTĘP

Bibliografia objawień w Lourdes i związanych z nimi wydarzeń, w opracowaniu Bolesława Zyndy jest jedną z niewielu w Polsce istniejących mariologicznych bibliografii zagadnieniowych. Jest ona pewną częścią tylko, „produktem cząstkowym” wyjętym z wielkiej, przygotowywanej przez tegoż autora *Bibliografii polskiego piśmiennictwa mariologicznego XX wieku*. Ogłaszanie tego rodzaju zamkniętych treściowo i tematycznie prac cząstkowych jest ogólnie przyjęte i jak najbardziej wskazane, tym więcej, gdy publikacja znajdzie się na półkach z okazji tak specjalnej, jaką jest stulecie objawień w Lourdes.

Zrozumiałe jest, że ustalenie zasięgu chronologicznego omawianej bibliografii, nie było dla autora problemem. Chodziło po prostu o wykazanie stuletniego polskiego dorobku piśmienniczego dotyczącego zagadnień Lourdes. Jeśli chodzi natomiast o zasięg treściowy i wydawniczy, autor miał niewątpliwie do wyboru dwie alternatywy: 1. zanotować i wykazać w swoim spisie bibliograficznym tylko to, co mieści się ściśle w pojęciu „piśmiennictwo”, 2. notować poza dziełami samoistnymi, periodykami oraz utworami, także fragmenty dzieł, łącznie z zapisami kronikarskimi, recenzjami i omówieniami — tym samym dać czytelnikowi pełny obraz piśmiennictwa w szerokim tego słowa znaczeniu, jego procesu narastania w ścisłej łączności z wydarzeniami w Grocie Lourdes. Autor słusznie wybrał drugą alternatywę. Konieczność bowiem dokładnego spi-